

Zagadki do nagrody.

Lamigłówa historyczna.

Ułożył S. Jeloncza, Wola Justowska.

Z każdego nazwiska, idąc z góry na dół, wyjąć po jednej literze i ułożyć z nich imię i nazwisko Polki, bohaterki z czasów powstania listopadowego

Czarniecki
Michał Korybut.
Żółkiewski.
Kazimierz Jagiełłończyk.
Dwernicki.
Zajączek.
Koniecpolski.
Henryk Walezy
Pułaski
Zygmunt August.
Skrzynecki.
Jan Kazimierz

Zadanie do przedstawienia.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:
Czy łoś pije świecę z toni Oki?

Grzebleniówka.

Ułożył K. Kowalski, Wiedeń.

Kwadraty i kreski zastąpić literami, aby w pionowych szereżach powstały wyrazy o podanem znaczeniu. Pierwszy rząd poziomy ntworzy nazwisko niemieckiego muzyka.

□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Znaczenie wyrazów: 1. Wielki bogacz 2. Miasto na Litwie 3. Imię żeńskie 4. Poeta polski. 5. Bohater z pod Troi 6. Pośel papieski.

Zadanie na rozsypano litery.

Ułożył S. Jeloncza, Wola Justowska.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:
B, d, e, e, g, i, k, k, l, o, r, s, ś, w, y, y, z, z, ź.

Trójkąt magiczny.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Kwadraty i kreski zastąpić odpowiedniami literami, aby powstały wyrazy o podanem znaczeniu. Pierwszy rząd pionowy i poziomy ntworzy nazwisko polskiego malarza.

□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
□	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Znaczenie wyrazów: 1. Szukan wyraz. 2. Nauka o rybach 3. Francuski bajkopisarz. 4. Choroba zaraźliwa 5. Ryba morska 6. Pająk. 7. Naczynie kuchenne 8. Utwór poetyczny. 9. Wyraz, ntywany przy grze w karty. 10. Drzewo liściaste. 11. Dwugłoska 12. Spółgłoska

Zadanie do przedstawienia.

Ułożył S. DREWIEŃKO, Prądnik.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:
Pas zgnije, kot go kraje, tren przerwie.

Lamigłówa wojenna.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Z każdego nazwiska wyjąć jedną literę i ułożyć z nich imię i nazwisko węgierskiego polityka

Joffre
Pan
Nivelle
Petain.
Castelnau
Sarrai.
Ruzski.
Kuropatkin
Clemenceau.
Briand.
Humbert.
Szuwajew.
Brusiłow.
Sazonow.
Żyliński

Zadanie do przedstawienia.

Ułożył S. DREWIEŃKO, Prądnik.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:
Matka chowa sokole oko i daje tu w pudło

Bilety wizytowe.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Z liter na biletach ułożyć godność, względnie zawód poszczególnych osób:

TEODOR KYMP.

PROT O O. AKER

JERZY KAROL ZDOW.

WALENTY D N BOHUCKI

DYMITR OTTON A P MECENAWSKI.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zagadek przeznaczą Redakcy do rozlosowania: **Ilustrowany kalendarz pamiątkowy „Nowości” na r. 1916.**

Rozwiązanie zagadek z Nr. 28.

Zadanie do przedstawienia Co się odwlecze, to nie uciesze.

Grzebleniówka:

J	ó	x	o	f	W	e	y	a	a	e	n	h	o	i
e	a	i	k	p	p	i	l							
m	w	d	w	o	o	a	o							
i	i	y	a	r	p	c	r							
o	l	a	d	y	e	y	y							
l	e	s	o	s	j	n	a							
a	c	z	r	z	a	t	n							

Lamigłówa:

Ewa
yak
Jan
Ber
Zan
Don
Ian
aga
war
les
koc
ara
ach
yen
era.

Zadanie do przedstawienia Jak się człowiek sam nie przyłoży, to mu i Pan Bóg nie dołoży.

Szaraśa: Materace.

Logogryf: N o s k o w s k i
O l i w a l 6 6 0
W a t t J a m e s
O r a t o r y u m
W i e l k i w ó z
I m m e l m a n n
E g z o r e y z m
J a c h o w i e z
S i e c i a r k i
K o n t r a b a s
I n d a g a c y a

Zadanie do przedstawienia: Ranny deszcz i starej baby taniec niedługo trwają

Równanie:

Dąbrówka + żebro + Kraszewski = Dąbrowski.
Rawita + Nowa Zelandya + ogórek + Barbara = Winogóra.

Zadanie do przedstawienia: Chłop robotny i baba pyskata, to wezmą choćby i pół świata

Bilety wizytowe: Kardynał Kapitan okrętowy Leśniczy. Czeladnik. Czynnownik.

Dobre rozwiązania nadesłali Pp.: F. Horak Oświęcim, W. Rachwański Bochnia, K. Ciesielski Poznań, S. Galiński Nowy Sącz, J. Rogalski Radłów, S. Krzyżanowski Podgórze, H. Radziński Sucha, J. Broda Kraków, M. Planecka Kraków, F. Gebhardt Kraków, J. Niemojewski Zakopane, S. Karczmarzski Podgórze, M. Klappholz Praga, J. Strojek Podgórze, W. Bogusz Zabierzów, A. Gross Kraków, J. Szewiół Prądnik, S. Ramza Wieliczka, M. Bański Liszki, J. Jakubowska Kraków, J. Wilczkiewicz Wiedeń, D. Sedyńska Zakopane, J. Kopczyńska Bierzczanów, R. Knapik Kraków, W. Świrski Zakopane, Z. Rogozińska Kraków, S. Medyński Zakopane, J. Krawecki Bochnia, Cz. Lipiński Zakopane, M. Domagalska Kraków, J. Łopatkiewicz Wiedeń, Jan Górka Kraków, J. Ciszewski Peszt, W. Błoński Kraków, J. Buczyński Kraków, J. Jahoda Cieszyn, M. Sperling Wiedeń, W. Kadulski Kraków, W. Krzywicki Praga, K. Reichenberg Cieszyn, W. Potocka Kraków, S. Kalinowska Podłęże, T. Nikiel Chrzanów, A. Bandrowski Zakopane, K. Leszczyński Wiedeń, E. Laskowski Jordanów, T. Rzepecki Poznań, S. Kamocki Wiedeń, H. Ungar Wiedeń, R. Sadowski Kraków, J. Czarkowski Poznań, J. Gramski Wadowice, S. Sokołowski Kraków, K. Błachowski Kraków, K. Zagartowska Bogucice, H. Obst Praga, I. Brzostowski Chrzanów, Z. Szymanek Nowy Sącz

Nagrodę przez losowanie otrzymał p. **W. Błoński, Kraków**. Upraszamy o nadesłanie 35 hal. na kosztą poleconej przesyłki.



Kącik humorystyczny.

Miedzy przyjaciółkami.

— Mówię ci, kochana Józiu, że z moim mężem nie mogę już wytrzymać. Codzień nad ranem wraca do domu pijany.

— To jeszcze dobrze, że sam wraca, bo mojego to zawsze przynoszą.

Różnie bywa.

Pewien pastor ewangelicki jechał parowcem do Ameryki. Wtem na morzu zerwała się gwałtowna burza.

— Kapitanie — pyta pastor drżącym głosem — czy bardzo źle z nami?

— Bynajmniej! — odpowiada kapitan — Gdyby było źle, toby się majtkowie modlili, a oni klną przecież.

Pastor musiał wreszcie schronić się do kajuty. Tam dręczy go strach, a widząc przebiegającego korytarzem oficera, pyta go:

— Panie poruczniku, co robią majtkowie, modlą się, czy klną?

— Klną! — brzmiała odpowiedź.

— Bogu dzięki! — woła na to ucieszony pastor.

Po pijanemu.

W „Esplanadzie“ siedzi w kącie łysawy jegomość i czyta z nabożeństwem „Głos Narodu“. Wtem siada przy tym samym stoliku jakiś dobrze już podcięty facet i poczyną się w niego uporczywie wpastrywać, a potem pyta:

— Jak panu na imię?

— Paweł! — odpowiada smętnie zapytany.

— Aha! — woła zalany interlokutor, popuszczając ślinę z gęby — To pan jesteś tym Pawłem, co pisał list do Koryntyan. Odpisali już panu?

Także dobre.

Pewien profesor języka polskiego starał się na każdym kroku odzwyczaić swych uczniów od błędnego, niegramatycznego wyrażania się. Szczególną predylekcyę czuł do słówka „trza“ i niejednego ucznia „zrył“, gdy się nierozważnie z tem słówkiem wyrwał. Gdy atoli pewnego razu na godzinie języka polskiego jeden uczeń nierozważnie pomimo licznych upominań ciągle posługiwał się owem nieszczęsnem słówkiem, wpadł szanowny profesor w pasję i, czerwony jak burak, zakrzyczał z katedry:

— Nie trzeba mówić trza, tylko trza mówić trzeba...